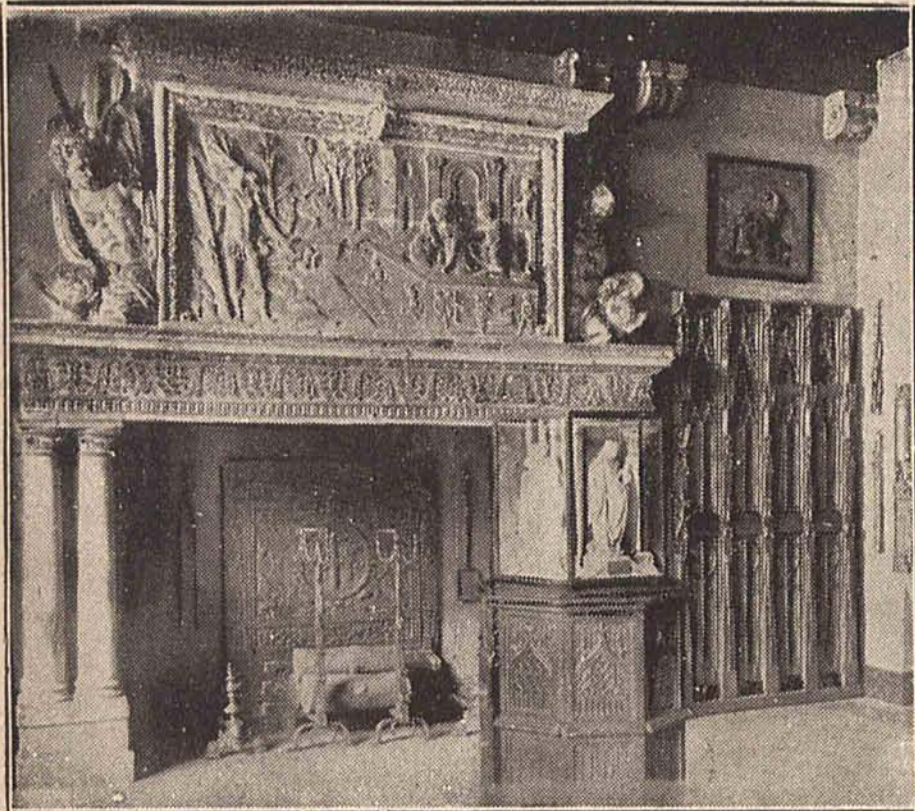


NOWA
PANORAMA
DODATEK NIEDZIELNY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI“

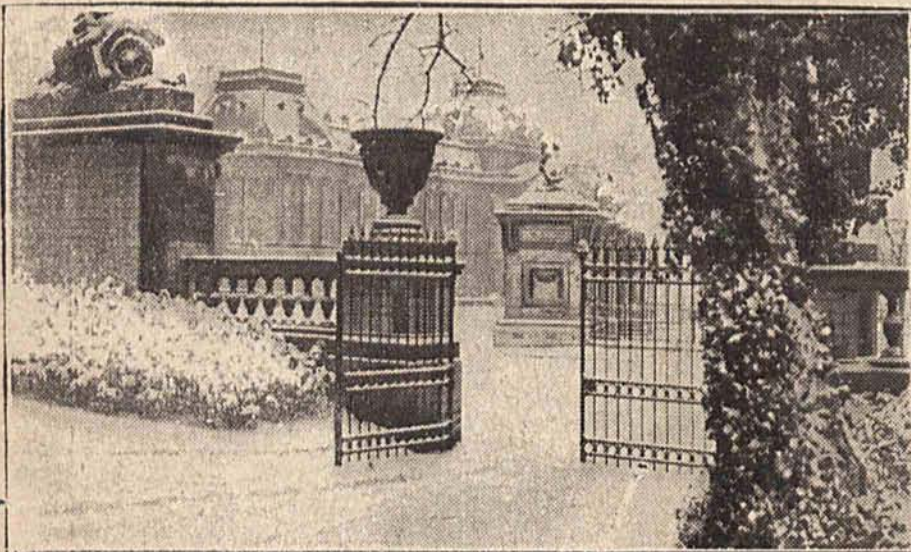
Łódź, 8 stycznia 1928 roku.



W Medjolanie otwarto restaurację dla dziennikarzy pod wezwaniem „Pióro Kaczki“. Nasza ilustracja przedstawia wspaniałą dekorację ścienną sali.



Słynne wnętrze w pałacu Chateau-sur-Marne (XVI wiek) zostało przeniesione do muzeum w Cluny (Francja).



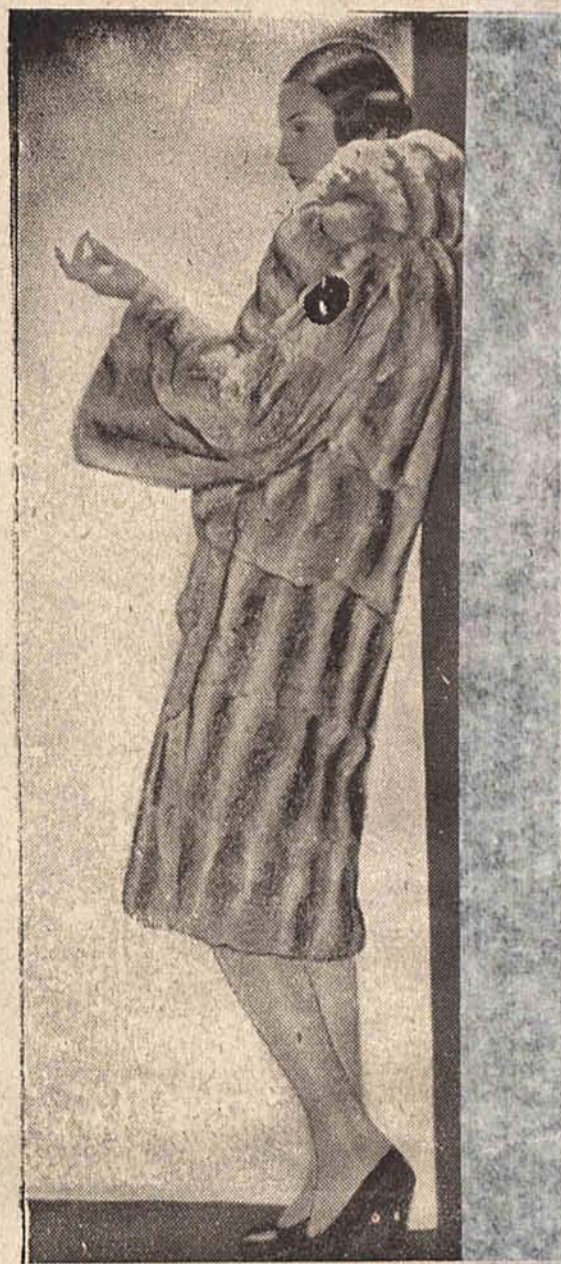
W raryżu przed kilku dniami rozegrała się tragedia rodzinna, o której już donosiliśmy. Ofiarą jej padła p. Motheber i dwoje jej dzieci. Mąż, winowajca tragedji — walczy ze śmiercią.

W Belgji panuje obecnie bardzo surowa zima. Dla mieszkańców Brukseli, gdzie normalne wielkie śniegi i mrozy panują bardzo rzadko, jest to nielada okazja do używania darów zimy i podziwiania zimowej szaty swej stolicy.

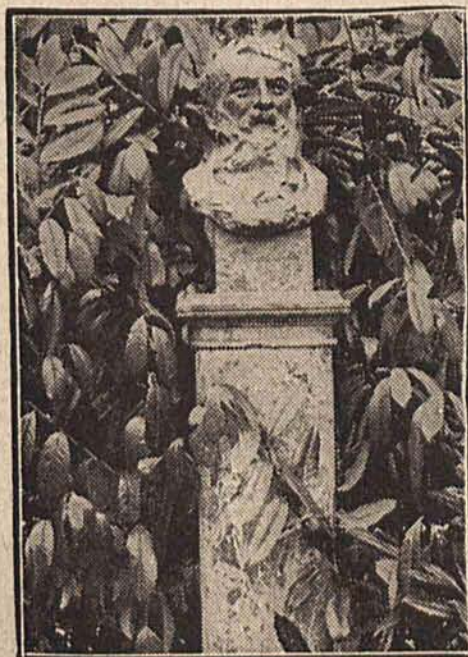


LAURA LA PLANTE in "THE CAT AND THE CANARY"
WITH ALL STAR CAST. - A UNIVERSAL JEWEL PRODUCTION

Bohaterka „Białych Nocy” Laura la Plante, wyświetlanych obecnie w „Splendidzie” w filmie „Karuzela udřezeń”.



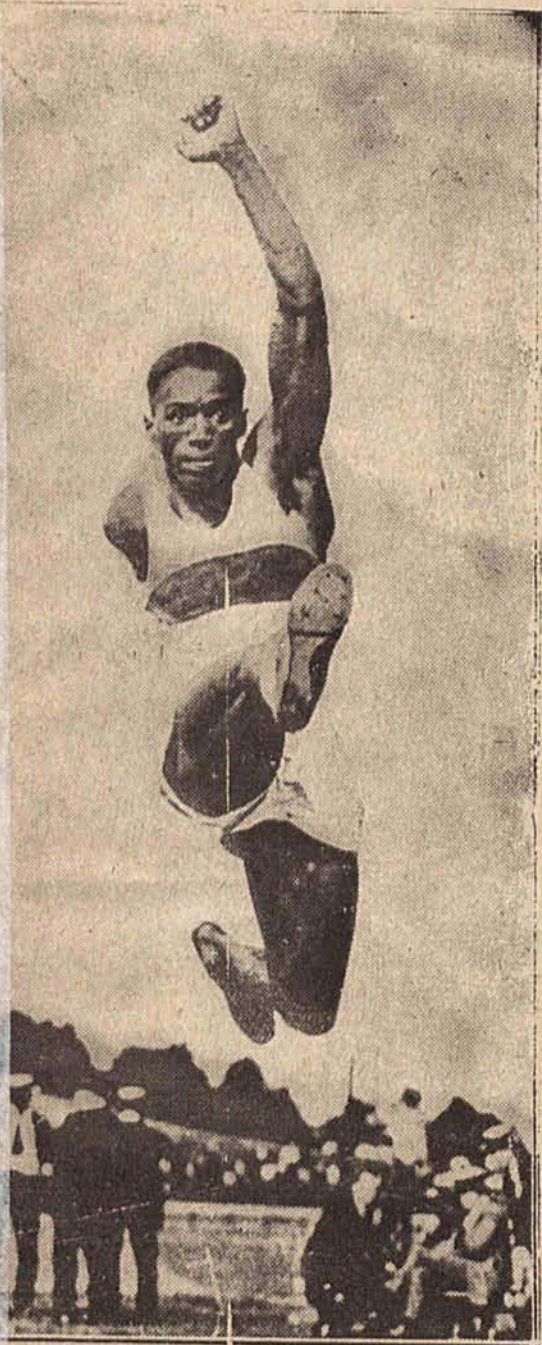
Jedyny w swoim rodzaju płaszcz z chin chilli, najkosztowniejszego futra, sprzedany został w Paryżu za 50.000 funtów pewnej amerykance. Niestłuchana cena tłumaczy się rzadkim doborem odcięcia poszczególnych skórek.



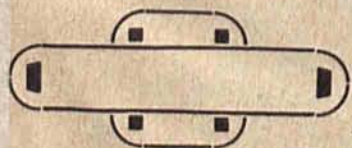
Nowy pomnik Kodina, znakomitego rzeźbiarza francuskiego w Paryżu, w parku hotelu „Bristol”.



— Jeśli pan poślubisz moją córkę, umrę ze zgrzyoty!
— Czy mogę na to napewno liczyć?



Marzlyn Hubbard w Cincinnati pobił światowy rekord skoku w dal rozciągłości 7 m. 98 cm.



— Wie pani — mówi podtatu-
stały jegomość do swojej znajomej,
spotkawszy ją na ulicy — mój przy-
jaciół Iksiński się ożenił. Istny We-
zYWjusz.

— Dziękuję za takiego męża —
odpowiada pani. — WezWjusz...
przecież on wybucha raz na 150 lat.



Elegancko ubrane panie na hippodromie w Willsa



Posiedzenie moskiewskiej partji komun nistycznej, które
kluczenie z partji Trckiego i tow szy



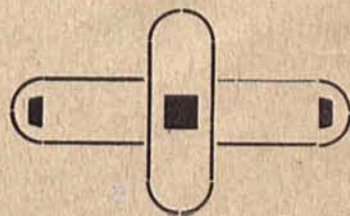
...mie w illa Glori.



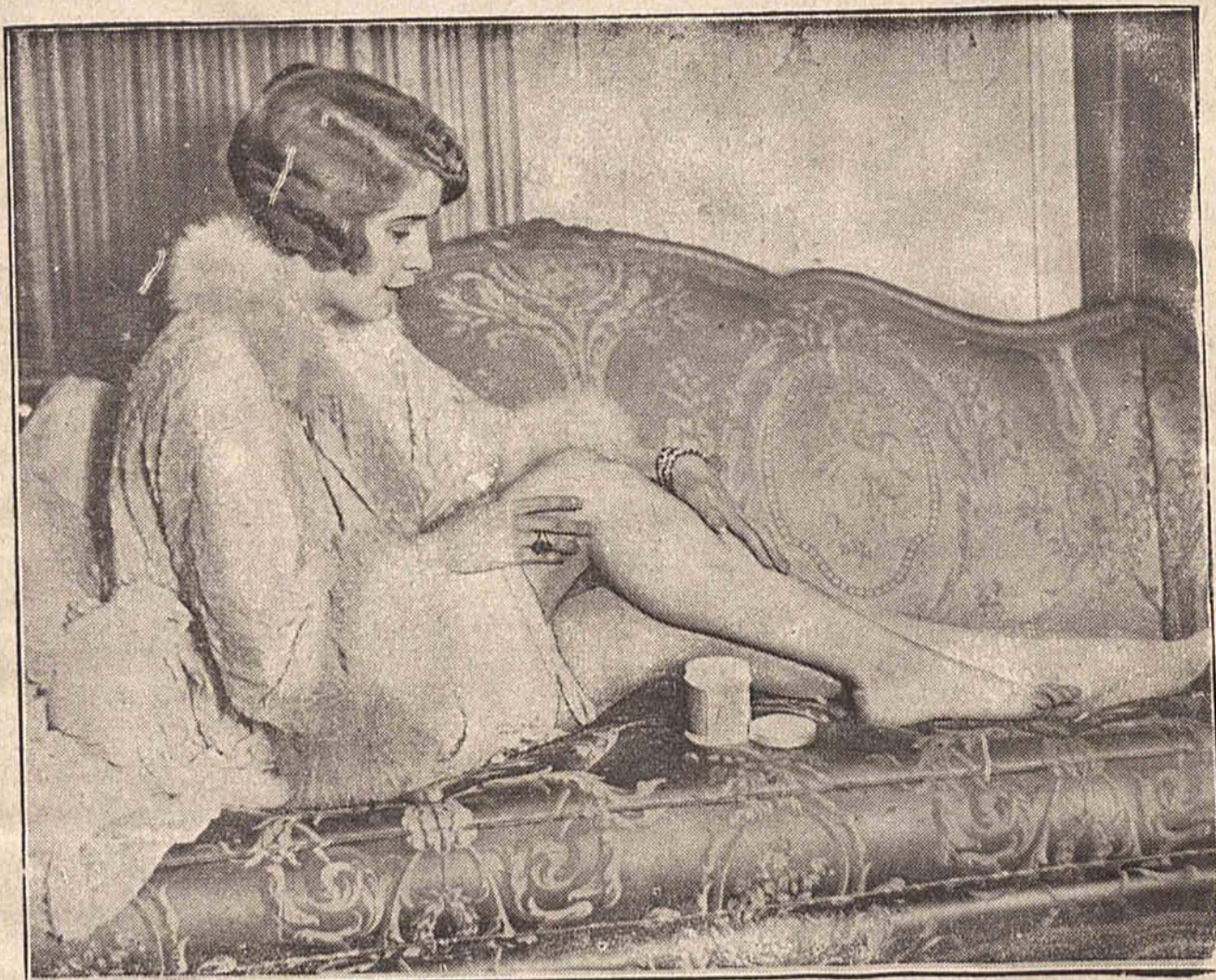
Znany lotnik **Chamberlin**, który wraz z Lewinem przefrunął Atlantyk, ustanawia teraz rekordy na malutkim sportowym aeroplanie. Samoloty tego typu zmierza masowo produkować Ford.



...ycznej, której zdecydowano wy-
...o i towarzyszy



Oświadczyłbym się pani, ale się boję, że mama pani może wejść.
— Nic nie szkodzi, panie Zdzisławie, mama w takich wypadkach nigdy nie przeszkadza...



Tancerka p. Eleonor Ambrose ubezpieczyła swe śliczne nóżki na sumę 50,000 funtów sterlingów.

JAK w FARSIE.

Jednemu z nowobogackich lordów angielskich, niejakiemu p. G. zdarzył się osobliwy wypadek, który jest przedmiotem licznych komentarzy, wprowadzających ludzi w dobry humor.

P. buchalter Jansen z Amsterdamu wybrał się na urlop świąteczny do Londynu.

Chciał „użyć życia“ i stanął w najwspanialszym londyńskim hotelu „Cecil“, gdzie zameldował się jako książę Jansikow.

W hotelu zrobił znajomość z lordem G. i tak zachwycił magnata angielskiego, iż ten zaprosił go do swego pałacu.

W bogatym domu pięknie upływały dni.

Falszwy książę dobrze jadł, dobrze pił, palił najlepsze cygara i z żalem myślał o powrocie do biura.

Gdy pewnego wieczoru siedział w wygodnym fotelu, opowiadając gospodarzowi domu okropne przeżycia z bol-

szewnikami, zameldował lokaj przybycie hrabiego Peterjewa.

Lord aż wykrzyknął z radości:

— Doskonale się składa, pomówicie panowie o swej ojczyźnie, jest to bowiem również rosjanin, którego zniszczyli bolszewicy.

Jansikow pobladł z przerażenia. Chciał uciekać, ale było za późno.

Hrabia wszedł do salonu.

Buchalter podszedł ku niemu i wybełkotał po niemiecku:

— Nie gub mnie pan — nie jestem księciem, ani rosjaninem, pochodzę z Holandji i zrobiłem niewinny żart.

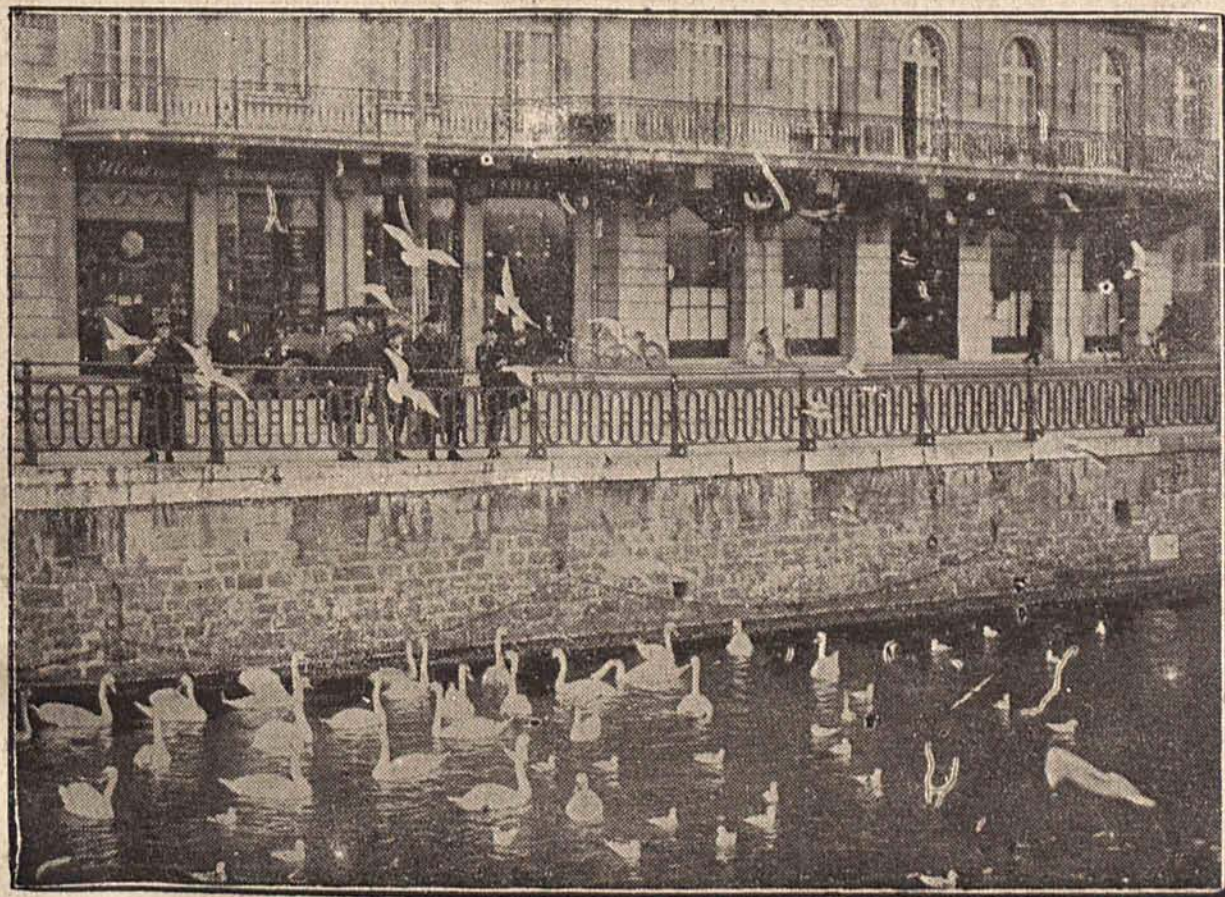
Oblicze hrabiego zapłonęło radością.

— I ja jestem holendrem, nie umiem ani słowa po rosyjsku.

Rodacy rozmawiali swobodnie po holendersku, a lord był rozpromieniony iż w domu jego zetknęło się dwu rosyjskich arystokratów, którzy jak twierdzą, znali się doskonale z nazwiska.



Znakomici komicy włoscy bracia Fratellini se-decznie witają kolegę swego Czocho, anglika.



Przed gmachem Ligi Narodów w Genewie na jeziorze pływają stadka łabędzi i mew, chętnie karmionych przez przechodzącą publiczność.

SZARADA.

ULOŻYŁ MAT.

Każdy cały dla nas jest niezmiernie miły,
Zatem się redakcja czwarte-drugie o to,
Aby czytelników rzesze wielkie były
I by każdy cały czytał nas z ochotą.

Niechaj sobie cały tak drugie i trzecie,
By umiał rozplątać węzeł tajemniczy
I niech bardzo szybko węzeł ten rozplecie,
Niech nie pierwsze-czwarte czasem po próżnicy.

**

Za trafne rozwiązanie powyższej szarady redakcja „Nowej Panoramy” przeznaczą 3 nagrody:

Nagroda I: 3 bilety do „Casina”.
Nagroda II: 3 bilety do „Splendidu”.
Nagroda III: 2 bilety do „Casina”.

Rozwiązanie szarady.

z „Nowej Panoramy”

z dnia 1 stycznia.

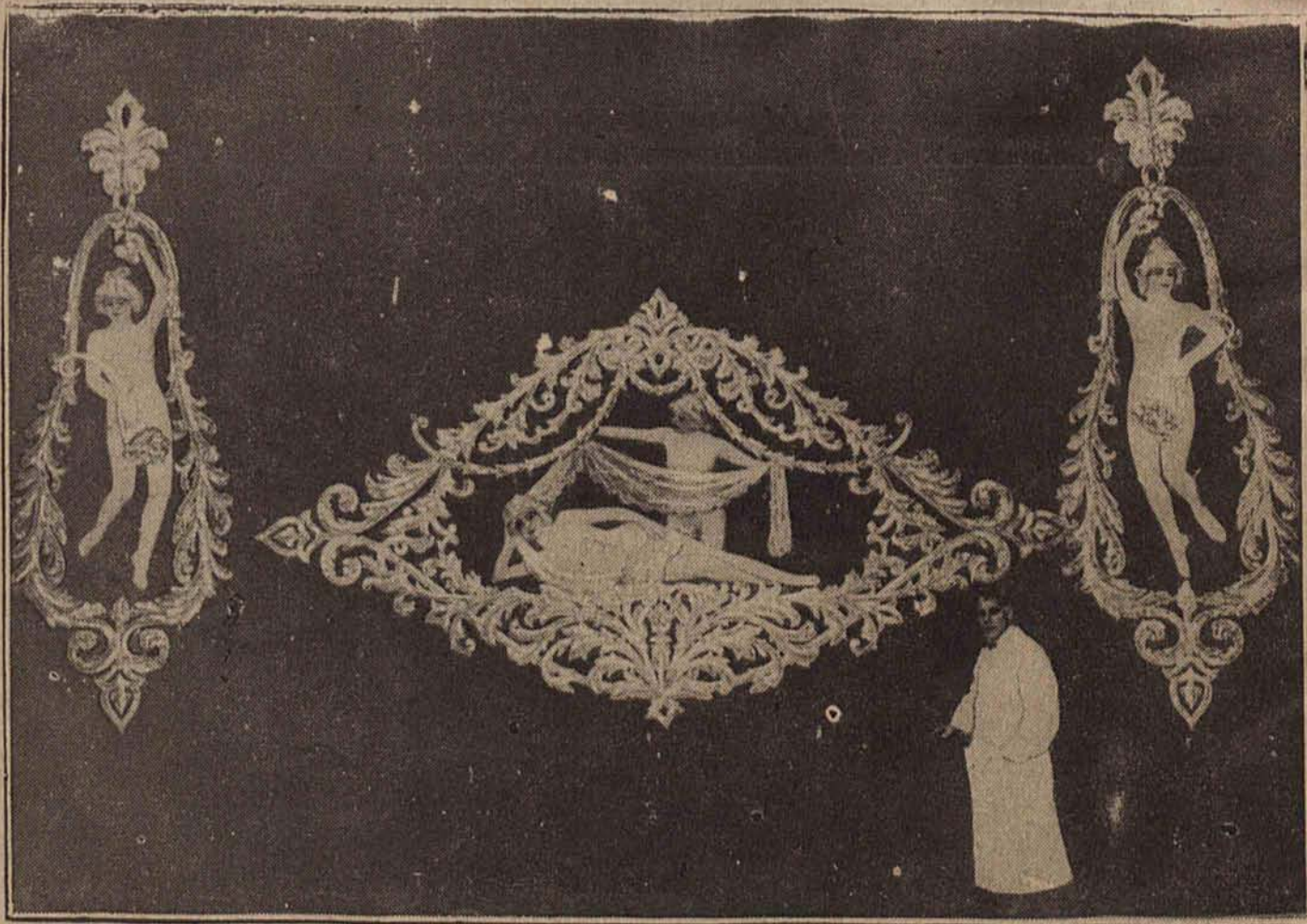
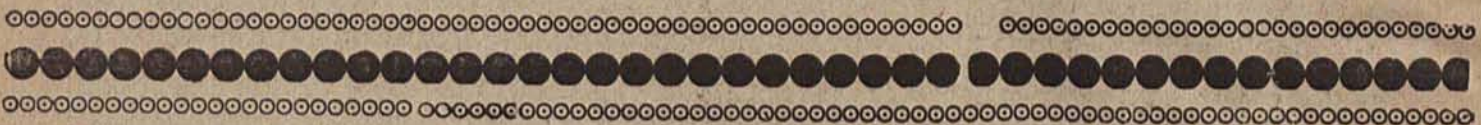
MA — RY — NAR — KA.

Drogą losowania nagrody otrzymali:

A. Lubiński, ul. Południowa 3 — 3 bilety do „Casina”.

M. Leontowska, ul. Gdańska 12 — 3 bilety do „Splendidu”.

J. Milgrom, ul. Cegielniana 26 — 2 bilety do „Casina”.



W „Scali” berlińskiej wystawiają obecnie wspaniałą rewję. Fotografia nasza wyobraża jeden z najładniejszych numerów: „Żywe wstawki”.